

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) James Pallotta jest w Londynie, dokąd wezwał dyrektorów Romy, poza swoim zaufanym współpracownikiem Alexem Zeccą i konsultantem, Franco Baldinim. Na porządku dziennym jest nowy stadion, dla którego szuka się inwestorów, ale też okres spadku formy drużyny. Prezydent Romy wziął wczoraj rano udział w konwencji "Leaders in Sport", na której mówił o nowym stadionie Tor di Valle.**

Wypowiedzi odbiły się echem we Włoszech: *"Nie można być globalną marką bez własnościowego stadionu. Na świecie jest około 3 mld kibiców piłki. Chcemy, żeby 1% kibiców piłkarskich na świecie zdecydowało się śledzić Romę: gdyby każdy z tego 1%, który oznacza 30 mln kibiców, wydał na rzeczy, które robimy nawet 5 dolarów, oznaczałoby to, że dochód wyniósłby 150 mln dolarów. Jeszcze pięć lat temu myślałem, że piłka nożna jest straszną grą, nie rozumiałem jej, teraz szaleję za piłką. Wszyscy w Rzymie chcą tego stadionu, być może poza kibicami Lazio, ale będą mogli tam grać tylko raz w sezonie. Na nowym stadionie będzie używana technologia plug-and-play".*

Pallotta potem zmierzył się ze sprawą systemów rozpoznawania twarzy przy wchodzeniu na stadion, co jest nową możliwością do wykorzystania jako środek bezpieczeństwa, porównując to do paszportów elektronicznych używanych podczas kontroli bezpieczeństwa na lotniskach. Na nowym stadionie nie może być epizodów zakłócania porządku: *"Spędziliśmy dużo czasu na zdecydowanie jaki rodzaj środków bezpieczeństwa wprowadzimy, jakiego rodzaju rozpoznawania twarzy użyjemy. Od dziś za trzy lata sprawy będą wyglądały inaczej niż dzisiaj. Wiecie jak wyglądają derby Romy i Lazio? Na północy Włoch nie ma tak wielu kłótni, nie jest tak, ale na południu, jak Neapol, Rzym. Problemy bezpieczeństwa są naprawdę znaczące. Prezydent zapomina, że w ostatnim czasie do incydentów dochodziło w mniejszym stopniu, zarówno na Curva Sud jak i Nord. Pallotta dodaje: "Mogę dać przykład: około półtora roku temu spotkaliśmy się z policją, usiadłem przy stole z prefektem i zapytałem go: Dlaczego nie aresztujecie tych osób. On mi odpowiedział: Pozwól mi pokazać, dlaczego. I otworzył mi plik pełen zdjęć osób, które zrobiły coś złego, ale były tylko niewyraźne zdjęcia. Dlatego zapytaliśmy czy możemy zainstalować w środku kamery wysokiej rozdzielczości i kupiliśmy je my, mimo że nie jesteśmy właścicielami Stadio Olimpico, aby zacząć sprawdzać kto robi te problemy".*

Autor: abruzzo